



Lwów w czasie inwazji rosyjskiej: Targ na placu Krakowskim.

szym Czytelnikom. Warto jednakże podkreślić tu główne momenty rządów rosyjskich we Lwowie... Wkroczywszy do stolicy kraju, Rosyane początkowo

coraz dalsze zagony na zachód i Rosyane czuli we Lwowie coraz pewniejszy grunt pod nogami, zaczęła się coraz gwałtowniejsza rusyfikacja. Mianowany



Lwów w czasie inwazji rosyjskiej: Groby żołnierzy rosyjskich pod Lwowem

zachowywali się dość poprawnie. Jakkolwiek miasto zalano wojskiem, straż na ulicach pełniła milicja, a nad bezpieczeństwem czuwała miejscowa policja. W miarę jednakże, jak wojska rosyjskie czyniły

po hr. Szeremietiewie gubernatorem hr. Bobrinskij nie krył się już bynajmniej z swymi zamiarami. Rozwiązano milicję obywatelską, a natomiast zjechała do Lwowa „ochrana” i rozpoczęła urzędować na

swój sposób, dokonywując licznych rewizji i aresztowań. Gubernator Bobrinskij podczas przyjęcia deputacji polskiej wyraźnie zaznaczył, że „Galicya wschodnia z dawien dawna stanowi część jednej wielkiej Rusi”, że na tych ziemiach „ludność rdzenna zawsze była ruską” i że wobec tego będzie on w tym kraju „wprowadzał język, prawo i rządy rosyjskie”...

Hr. Bobrinskij w swem przemówieniu bez żadnych obsłonek wyluszczył cały swój program rusyfikacyjny, który zaczęto z wielkim pospiechem wprowadzać w życie.

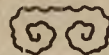
Zaczęły się ciężkie dni dla Lwowa. Policja rosyjska dokonywała ciągłych aresztowań, a żołnierze dopuszczali się to tu, to tam rabunków i wykro-



Lwów w czasie inwazji rosyjskiej: Milicyant miejski.

czeń wobec ludności cywilnej. Sprowadzeni z Rosji czynownicy rozpoczęli już swą pracę, mającą na celu wypełnienie programu rusyfikacyjnego, wyluszczonego w przemówieniu hr. Bobrinskiego, to jest przeistoczenie Galicyi na kraj „rdzennie rosyjski”.

Ten pośpiech rusyfikacyjny był jakby podyktowany przeczuciem Rosyan, że prędko skończy się ich panowanie w Galicyi. Zanim też zdążyli urzeczywistnić swe plany, musieli uciekać przed zwyciężskimi armiami. Lwów, jak był, tak i pozostał miastem polskim — placówką naszego narodowego życia na wschodzie. Pozostały tylko przykre wspomnienia minionej już na szczęście przeszłości, z której podajemy w dzisiejszym numerze szereg zdjęć, ilustrujących pobyt nieproszonych gości we Lwowie.



Przejazd trenu rosyjskiego.



Lwów w czasie inwazji rosyjskiej:  
Żołnierze rosyjscy na targu.



Patrole rosyjskie na ulicach.